

Adresatami tego listu, napisanego wykwintnym językiem greckim, są chrześcijanie z Azji Mniejszej, przypominający „przybyszów”, ponieważ są na świecie tylko gośćmi, zmierzając do innej ojczyzny. Są oni również „wybrani” przez Boga, jak to przewidywał Jego zbawczy plan. Zauważmy w wersecie 1,2 aluzję do Trójcy Świętej i Jej obecności u źródeł powołania chrześcijańskiego. Po zwyczajowym adresie i pozdrowieniu następuje – jak jest z zasady w listach Pawłowych – skierowane do Boga błogosławieństwo. Ono również przedstawia Trójcę w działaniu: zwraca się do Boga Ojca, który w chrzcie obdarzył nas nowym życiem, zapoczątkowując nasze „dziedzictwo” wiecznej komunii ze sobą; dalej – słowa te podkreślają radość pomimo trwających przesładowań, jaka płynie z miłości do Jezusa Chrystusa; na koniec – sławią one dzieło Ducha Świętego w objawieniu przeznaczonym dla proroków, a następnie dla głosicieli Dobrego Nowiny.

Jest to tekst bardzo bogaty pod względem doktrynalnym, nakreślający cały profil dziejów zbawienia. Wymownie brzmi wersecie o tym, że adresaci listu stanowią już drugą generację Chrystusowych wyznawców: nigdy Jezusa nie widzieli, ale mocno w Niego wierzą. Podkreśla się szczególnie, że Stary Testament – za sprawą pewnych tekstów odczytanych teraz w kluczu chrześcijańskim (np. Iz 53 i Ps 22) – zapowiadał cierpienie Chrystusa i Jego chwałę paschalną. Po zakończonym dziękczynieniu list prezentuje teologiczny opis sylwetki chrześcijanina oraz nową egzystencję, jaką chrześcijanin powinien prowadzić.

Ma on iść drogą świętości, wzorowaną na wizerunku Boga, który w Księdze Kapłańskiej zachęcał: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (11,44; 19,2; 20,7). Wiernego winny charakteryzować dwie postawy. Z jednej strony ma się zwracać do Boga po synowsku (Mt 6,9), z całą serdecznością i oddaniem, a z drugiej ma pamiętać, że Bóg jest „Ojcem Świętym” (J 17,11), a więc zbliżać się do Niego nie bez bojaźni, oczyszczając wcześniej swe serce. Wiemy, że zostaliśmy wybawieni z naszych nędz i grzechu przez „drogocenną krew Chrystusa” – doskonałego Baranka, którego Bóg przygotował od początku czasów na zbawienie całej ludzkości. Jego zmarłychwstanie i nasza wiara są fundamentem naszego zbawienia.

Nasza kruchość, właściwa śmiertelnikom, stworzeniom podobnym do trawy więdnącej na polu (Iz 40,6-8), uległa całkowitej przemianie. Słowo Ewangelii zrodziło nas do nowego życia, które się wyraża w miłości braterskiej. Egzystencja tego rodzaju ma zatem u swych źródeł skuteczne działanie „żywego i wiecznego słowa Bożego” oraz łaski, która nas zbawia. Tak to już na pierwszej stronie listu św. Piotr przedstawił nam zwięzły, ale inspirujący szkic zbawienia, tak jak było ono rozumiane przez pierwotną katechezę chrześcijańską. Niektórzy wręcz potrafią się w tym Piotrowym piśmie dopatrzeć tekstów, jakich używano w ramach przygotowań do chrztu.

PEŁNA RADOŚCI NADZIEJA CHRZEŚCIJAN

1 ¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspor w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie!

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie.

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty*. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmayı. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa.

²⁴Wszelkie bowiem ciało [jest] jak trawa,
a cała jego chwała jak kwiat trawy:
trawa uschła, a kwiat jej opadł,
²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki.

Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.



„Rozproszenie” (1,1), po grecku diaspora, oznacza Żydów mieszkających poza ziemią świętą. Tutaj odniesiono je również do chrześcijan. Pięć wymienionych rejonów to środkowo-północny obszar Azji Mniejszej (obecnie Turcja).

Niektóre z nich wymienione zostały również w *Dziejach Apostolskich* (2,9). Pont i Bitynia tworzyły w tamtych czasach jedną prowincję (powyżej: Inicjał Pierwszego Listu św. Piotra. Min., XIII w. San Daniele del Friuli, Biblioteka Miejska).

„Przygotować umysł do działania” (1,13). Zwrot ten w tłumaczeniu dosłownym brzmiałby następująco: „Przepaszcie biodra waszego umysłu”. Chrześcijanin, jako „obcy i przybysz” (2,11), powinien być zawsze w gotowości na długą podróż, tak jak to było wschodnim zwyczajem. Ku większej swobodzie ruchów podczas drogi człowiek Wschodu przepasywał swą szatę (por. Wj 12,11; Łk 12,35). Apelowanie o taką gotowość spowodowane jest oczekiwaniem na paruzję Pana.

„Czas pobytu na obczyźnie” (1,17). Grecki wyraz paroikia opisywał u starożytnych sytuację ludzi osiedlonych na obcym terytorium bez praw do obywatelstwa. Tak też było z chrześcijanami w środowisku żydowskim i pogańskim, którzy doświadczali tam prawie całkowitego wyobcowania. Przymiotnik o tym samym rdzeniu użyty został w 1 P 2,11. Pierwszych chrześcijan cechowało przeświadczenie, że człowiek na ziemi jest jakby na wygnaniu i że jego prawdziwą ojczyzną jest „niebo” (por. Flp 3,20).

„Baranek bez zmayı” (1,19). Nowy Testament ukazuje ofiarnicze życie Chrystusa w wyobrażeniu baranka paschalnego (J 1,29.36). Na ofiarę należało składać całe zwierzęta bez skazy (Kpł 22,19-25). Było to warunkiem niezbędnym, zwłaszcza jeśli w grę wchodził baranek paschalny (Wj 12,5) (poniżej: Baranek Boży. Wypuktorzeźba, XII w. Piacenza, Muzeum Miejskie).



Życie chrześcijańskie jest teraz opisywane w sposób systematyczny w całym swoim rozwoju. Rozpoczyna się ono od narodzin chrzcielnych: jak noworodki powinny przyjmować mleko, tak ochrzczeni powinni żyć słowem Boga, które pozwoli im później na pełną dojrzałość. List ukazuje ją jako budowlę, w symbolu wykorzystanym już przez św. Pawła (1 Kor 3,9-17). Chrystus stanowi w tym gmachu „żywy kamień”, stając się koniecznym jego fundamentem. My jesteśmy innymi „żywymi kamieniami”, bo tworzymy na tym fundamencie duchową świątynię – Kościół. Autor korzysta z szeregu cytatów biblijnych (Iz 28,16; Ps 118,22; Iz 8,14), z których podstawowy zaczerpnięty został z Wj 19,5-6, odkąd lud Boży nazwano „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym”.

Kościół czuje się sukcesorem tej uświęconej wspólnoty. Przez chrzest wyszedł z mroków niewoli, otrzymując wielką godność kapłańską, tak iż głosi całemu światu prawdę Boga i Jego zbawienie. Nakreśliwszy ten portret chrześcijanina, wypada teraz ukazać jego postawę w życiu codziennym, tak osobistym, jak i społecznym. Na początek idzie postawa chrześcijan jako obywateli. Autor zaleca wierność ich własnemu posługiwaniu i miejscu w świecie, bez nadużyć i bez gwałtownych reakcji, m. in. żeby unaocznic politycznej władzy Rzymu, iż chrześcijaństwo nie jest dla niej zagrożeniem (por. Rz 13,1-7). Najważniejsze jest tutaj, żeby siać wszelkie możliwe dobro w ramach zastanych struktur społecznych.

Chrześcijaństwo różni się więc w zasadniczy sposób od ruchów apokaliptycznych, które radykalnie odrzucały władzę cywilną, uważając ją za wymysł szatański (podobne podejście ma w pewnych miejscach Apokalipsa, gdyż chodzi tam o czas pierwszych wielkich antychrześcijańskich represji). Wśród dalszych napomnień o charakterze społecznym mamy podobne wezwanie do niewolników, aby byli podporządkowani i wierni w domach, którym służą. Oczywiście kontekst społeczny bardzo się różni od dzisiejszego, a więc normy o powinnościach powinny zostać napisane na nowo i uzupełnione odpowiednimi przepisami prawnymi. Zasadniczym elementem jest tak czy inaczej ukazanie chrześcijaństwa, które nie godzi zewnętrznie w strukturę społeczną, lecz ją przekształca od wewnątrz.

Ciężka praca niewolników i sług staje się w tym liście okazją, żeby wprowadzić teraz rodzaj hymnu, który opisuje mękę Chrystusa, z odwołaniem się do słynnej czwartej pieśni Sługi Pańskiego (por. Iz 53). Chrześcijanie powinni w swych cierpieniach patrzeć na ten przykład, naśladując Chrystusową łagodność i pokładając całkowitą ufność w Bogu, zwłaszcza w mroczny czas prześladowań. Jego cierpienie staje się dla nas w ten sposób źródłem zbawczej łaski. On jest Pasterzem, który zbiera w jedno rozproszoną Owczarnię, a robi to przez wolny i całkowity dar z samego siebie.

CHRZEŚCIJANIE SĄ „ZYWYMI KAMIENIAMI”

2¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy,² jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.

⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,⁵ wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie:

*Oto kładę na Syjonie
kamień węgielny, wybrany, drogocenny,
a kto wierzy w niego,
na pewno nie zostanie zawiedziony.*

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć!
Dla tych zaś, co nie wierzą,

*właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo-
wie,
stał się głowicą węgla
– ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się.*

Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.

¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. ¹⁶Jak ludzie wolni [postępujcie], wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla!

¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. ¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani.

Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami.

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu.

²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie.

²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni.

²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

„Duchowe mleko” (2,2). Obraz „mleka” nie odnosi się już do pierwszych elementów wiary (1 Kor 3,2; Hbr 5,12-13), lecz do prawdziwego pokarmu, na który składa się słowo Boże. Przymiotnik „duchowy” jest tłumaczeniem greckiego *logikón* (od *logos* – „słowo”). Dla starożytnych mleko i miód były pokarmem bogów, zaś Żydzi uważali je za pokarm raj. Czasownik „odrzucić” (werset 1) odnosi się do chrztu, podczas którego zdejmowano zwykłe odzienie, ubierając się w nową, białą szatę.

Chrystus jako „kamień żywy” i „kamień węgielny” (2,4-8). Obraz „kamenienia” zapożyczony jest ze Starego Testamentu (Iz 28,16; Ps 118,22) i interpretowany w kluczu chrystologicznym (por. Mt 21,42 i Dz 4,11). Mówiąc, że jest to kamień „żywy” i „węgielny” nawiązuje się pierwszym z tych określeń do zmartwychwstania Jezusa, a drugim – do Jego niezastąpionej roli w budowaniu Kościoła. Kamień węgielny

w istocie stanowił fundament budynku lub innych wznoszonych obiektów. Chrześcijanie są zjednoczeni z Chrystusem, tworząc „kamień żywy” nadbudowy. Jezus jest także „kamieniem upadku”, ponieważ w Nim urzeczywistnia się Boży sąd nad odrzucającymi Go (powyżej: Kamień odrzucony, który stał się głowicą węgla. Min., XIV w. Rzym, Accademia Nazionale dei Lincei).

„Królewskie kapłaństwo”. W wersetach 2,9-10 zostają przypisane chrześcijanom charakterystyczne cechy ludu Bożego z Księgi Wyjścia (19,5-6). Królewskość i kapłaństwo w Izraelu znajdowały wcielenie w określonych osobach, reprezentujących naród przed Bogiem. Teraz, w myśl tego, co zapowiedział prorok Ozeasz (1,6.9), rozszerza się to na wszystkich ochrzczonych: dzięki Panu mogą do Boga przyłączyć bezpośrednio.

„Drzewo” krzyża. Werset 2,24 w wersji greckiej wymienia jedynie „drzewo” (xylon), którym częstokroć określa się karę śmierci krzyżowej (Pwt 21,23; por. także Dz 5,30; 10,39; 13,29) (obok: Święci podtrzymujący krzyż. Tempera na drewnie, Bartolo di Fredi, ok. 1330-1410. La Spezia, Muzeum Miejskie).



List nadal zajmuje się konkretnymi powinnościami chrześcijanina. Po obowiązkach społecznych przedstawia teraz rodzinne. Jak już zaznaczyliśmy przy tekstach paralelnych ze zbioru listów św. Pawła (1 Kor 7,12-16; Ef 5,22-24; Kol 3,18; 1 Tm 2,9-15), podawane tu normy odbijają ówczesną sytuację społeczeństwa zdominowanego przez mężczyzn, bowiem chrześcijaństwo jest systemem wierzeń wcielonych w historię. Jednak widoczny jest również wysiłek w ukazywaniu siły napędowej chrześcijańskiego świadectwa. Przykładną postawę kobiet należy bowiem uznać za najlepsze kazanie, jakie żony mogą wygłaszać swoim niewierzącym mężom: to, co prezentują własnym życiem, idąc za wzorcowymi niewiastami z kart Pisma Świętego, jest bardziej żywe od słów i od słów skuteczniejsze.

Od mężczyzn wymaga się jednak większej wrażliwości w rozumieniu kobiecego świata, bo kobiety cieszą się tą samą wspólną godnością jako równouprawnione dzieci Boże. Potem autor zwraca się z osobną radą do całej wspólnoty chrześcijańskiej, aby pielęgnowała braterstwo i zgodę, przewyższając przejawy zła dobrem oraz praktykując bez zastrzeżeń przebaczenie i ofiarną miłość. Tak otrzymuje się Boże błogosławieństwo, jak uczy Psalm 34, z którego cytowany jest fragment od wersetu 13 do 17. Jest to apel o unikanie zła i przewrotnego użytku ze słów, o szukanie dobra i pokoju, tak aby błogosławił nam Bóg, którego oczy czuwają nad sprawiedliwymi, a którego uszy wysłuchują ich modlitw.

Wybieranie dobra i świadectwo dawane wierze nie jest rzeczą łatwą we wrogim otoczeniu. Chrześcijanin jednak powinien zachować pogodę ducha i zgodnie z wyznawanymi zasadami, mężnie, ale też z łagodnością i z szacunkiem zdać innym rachunek ze swojej nadziei, nie zważając na odrzucenie lub sprzeciw. Trzeba się trzymać zasady: raczej cierpieć czyniąc dobro niż tryumfować postępując źle. Do wykazania się takim nastawieniem prowadzi nas przykład Chrystusa, który poświęcił się za wszystkich i którego Bóg wyprowadził ze śmierci, czyniąc Go „żywym w duchu” na zawsze.

Warto zauważyć, że od wersetu 3,18 do 4,6 mamy swoiste wyznanie wiary lub też próbkę nauczania katechetycznego na temat najważniejszych jej artykułów. Mówi się więc o śmierci Pańskiej, która jest źródłem zbawienia dla wszystkich, o zstąpieniu Jezusa do piekieł, o Jego paschalnym wywyższeniu na prawicę Ojca, stanowiącym dowód Jego chwalebnej boskości i wszystko ogarniającej władzy, a na koniec – o sądzie ostatecznym (4,5). Zwróćmy uwagę na zaakcentowanie zstąpienia do piekieł, opisanego w myśl wyobrażeń zaczerpniętych z żydowskiej literatury religijnej. W pismach tych ludzie współcześni Noemu byli symbolem żywiołu bezbożniczego, a przez swoją śmierć ulegli jakby uwięzieniu, wykluczając się ze zbawienia. Chrystus (nie zaś patriarcha Henoah, jak utrzymywano w judaizmie) umarł, aby wyswobodzić wszystkich, ofiarując zbawienie również tym, którzy Go w ziemskim życiu poprzedzili.

CO OBOWIĄZUJE MAŁŻONKÓW

3 ¹Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki, ²gdy będą się przypatrywali waszemu pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu. ³Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ⁴ale wewnątrz serca człowieka o niezachwianym spokoju i łagodności ducha, co jest tak cenne w oczach Boga. ⁵Tak bowiem i dawniej święte niewiasty, które pokładały nadzieję w Bogu, same siebie przyozdabiały, a były poddane swoim mężom. ⁶Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia.

⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony czcią jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom.

⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.

¹⁰*Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie.*

¹¹*Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim.*

¹²*Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią.*

¹³Kto zaś wam zaszkodzi, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? ¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. *Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić!* ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za *Świętego* i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstyżenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają.

¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc.

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.



Kobieta ozdoba. Wersety 3,3-4 zdają się wzorować na zachętach różnych moralistów żydowskich, greckich i rzymskich, którzy zwracali się do kobiet, żeby unikały nadmiernego luksusu, nie popadając w jego niewolę. Wyczuwa się tu również echo wersetów Iz 3,18-23. Autor listu radzi naśladować Sarę,

jedną z czterech „matek” Izraela, wraz z Rebeką, Leą i Rachelą (do nich też najprawdopodobniej odnosi się określenie „święte niewiasty, które miały nadzieję w Bogu”). W biblijnej i ludowej tradycji Sara uważana była za uosobienie cnót rodzinnych (powyżej: Głowa kobiety. Rzeźba rzymska, I w. Rzym, Muzeum Kapitołskie).

„**Duchy zamknięte w więzieniu**” (3,19). Różne proponowano tutaj interpretacje. Sensem ogólnym jest powszechność zbawienia. „Duchami” mogłyby być rzesze zbuntowanych aniołów, uwięzione w podziemiu w myśl tradycji powołującej się na apokryficzną Księgę Henocha, albo też pokolenie współczesnych Noemu, ukaranych potopem, albo wreszcie starotestamentowi sprawiedliwi, najbardziej bliscy zbawienia. Do tego wersetu wydaje się nawiązywać jeden z artykułów Credo: „zstąpił do piekiel”, odnoszący się do okresu między śmiercią Chrystusa a Jego zmartwychwstaniem.

Noe, wody potopu i chrzest (3,20-21). O ile w wersetach Mt 24,37-39 i 2 P 2,5 przedstawia się czasy Noego i potop jako wyraz gniewu Boga i Jego sąd nad grzeszną ludzkością, o tyle tutaj woda stanowi obraz zbawienia i chrztu. „Osiem” to symbol oznaczający zmartwychwstanie, źródło zbawienia dla chrześcijan. Wodę chrztu określono greckim słowem *antitypos*, opisującym rzeczywistość, która jest antytezą rzeczywistości potopu, będącej jego typos („figura”). O ile potop pozwolił na uratowanie tylko paru osób, o tyle chrzest okazał się tak skuteczny, że może objąć wszystkich. Wersetem 21 odróżnia się chrzest od jakiegokolwiek innego rytuału oczyszczenia, widząc w nim źródło głębokiej wewnętrznej transformacji (obok: Arka Noego. Min., XIV w. Wiedeń, Biblioteka Narodowa).



Prezentacja postaw wiary chrześcijańskiej rozciąga się do werseu 4,6. Potem autor przywołuje mękę Chrystusa, w której również chrześcijanin winien uczestniczyć na sposób egzystencjalny i moralny, to znaczy przez definitywne zerwanie z grzechem i z całą mizérią życia niegodnego, w całkowitym otwarciu się na nawrócenie. Bowiem i on staje przed pokusą, by dać się ponieść mętnym nurtom rzeki występku, która odciąga go od zbawienia. W ten sposób zarysowuje się koniec szalonego korowodu nieprawości, a będzie nim: sąd Boży, który – jak w innych pismach nowotestamentowych – jest odczuwany jako coś bardzo już nieodległego. Przed tym trybunałem stanie ludzkość, również ta z czasów przed-Chrystusowych, aby otrzymać udział w ofiarowanej przez Pana łasce (por. 3,19).

Oczekując takiego finału dziejów, chrześcijanin powinien żyć w klimacie trzeźwości, modlitwy, miłości, wzajemnej gościnności i wielkodusznej otwartości na innych. Każdy bowiem otrzymał dar osobistego „charyzmatu”, który powinien spożytkować dla ogólnego dobra (por. 1 Kor 12; Rz 12,6-8). W takim też duchu każdy członek wspólnoty kościelnej powinien wypełniać swe obowiązki z całkowitym oddaniem, aby w ten sposób Bóg był uwielbiony w Chrystusie.

Z długą zachętą wiąże się temat próby, która, tak jak ogień, zdolna jest oczyścić i uszlachetnić chrześcijańskie świadectwo. Prześladowania jednak i okazywana chrześcijanom wrogość prowadzą ostatecznie do chwały Zmartwychwstałego. Oczywiście musi to być cierpienie niezawinione. W takim przypadku zmienia się ono w tytuł do chwały. Burza może być gwałtowna, lecz chrześcijanin powinien całkowicie powierzyć się Bogu i zachować wierność, ponieważ sąd przeprowadzony przez Pana jest sądem najbardziej sprawiedliwym, potępiającym zło i wywyższającym dobro (na poparcie tej tezy list cytuje Księgę Przysłów – 11,31).

Część końcową zaadresowano głównie do starszych. Choć grecki termin „prezbiterzy” odnosi się zazwyczaj do przełożonych wspólnot, to w tym miejscu do starszego pokolenia w ogóle, a ono powinno dbać o formację młodych. Wszyscy, a więc zarówno prezbiterzy (wśród których św. Piotr umieszcza również siebie), jak starsi, mają wykazywać troskę o stado Boże, dbając o nie z miłością, tak jak to robił „Najwyższy Pasterz” – Chrystus (2,25; por. J 10,11-18), oddając się całkowicie swoim uczniom i każdemu bez wyjątku. Młodzież – a w tej liczbie zwłaszcza neofici, niedawno przyjęci do wiary – jest zaproszona, aby okazywać starszym szacunek. Wszystkich zachęca się do pokory, wstrzemięźliwości, odwagi w przeciwstawianiu się atakom diabła, przedstawionego jako żądny łupu lew. List kończy się życzeniem trwania w mocnej wierze, aby otrzymać Bożą pomoc, oraz zwyczajowymi pozdrowieniami, w których pojawiają się Sylwan i Marek. Stwierdza się również, że list ten zostaje wysłany z „Babilonu”, który niemal z pewnością ma oznaczać Rzym – metropolię w najdosłowniejszym znaczeniu pogańską (por. Ap 14,8 i 18-19).

ŻYĆ W SPRAWIEDLIWOŚCI I MIŁOŚCI

4 ¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądań, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. ⁴Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią. ⁵Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych. ⁶Dlatego nawet umarłym głoszono Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi w ciele po ludzku, żyli jednak w Duchu – po Bożemu.

⁷Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić. ⁸Przede wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo *miłość zakrywa wiele grzechów*. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorakiej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, *Boży Duch* na was *spoczywa*. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

¹⁷Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangeli Bożej?

¹⁸A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, to gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik?

¹⁹Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, oddają swe dusze wiernemu Stwórcy!

ZACHĘTY KIEROWANE DO PRZEŁOŻONYCH WSPÓLNOTY

5 ¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemnią wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały.

⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę,

Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie.

¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

¹²Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwacie.

¹³Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie, razem z wami wybrana, oraz Marek, mój syn. ¹⁴Pozdrówcie się wzajemnym pocałunkiem miłości! Pokój wam wszystkim, którzy trwacie w Chrystusie.

„Wszystkich zaś koniec jest bliski” (4,7). Mamy tu zapowiedź wydarzenia nazywanego paruzją (parousia to po grecku ostateczne przyjście Pana). Pierwszym wspólnotom chrześcijańskim towarzyszyło przeświadczenie, że żyją już w czasach ostatecznych dzięki przyjściu Jezusa i ofiarowanemu przez Niego zbawieniu. I choć w żadnym tekście nie da się znaleźć chronologicznych odniesień ani prób opisu tego przyjścia, wyczuwalne jest jednak przekonanie o jego bliskości. Nie dziwnym więc, że tam gdzie mowa o paruzji w Nowym Testamencie, rozlegają się też apele o czujność (powyżej: Chrystus jako sędzia. Min., XIV w. Rzym, Accademia Nazionale dei Lincei).



Żar z wersetu 4,12 nie jest jeszcze tym żarem, który będzie wiązany z prześladowaniami chrześcijan, choć w niektórych przekładach słowo pyrosis oddane jest przez „żar prześladowań”. W tym liście nie ma określić, które czyniłyby aluzję do represjonowania wierzących przez władze pogańskie. Najprawdopodobniej chodzi tu natomiast o krytykę bądź złe traktowanie chrześcijan ze strony niewierzącego otoczenia (por. 3,16 i 4,15-16). Również autorzy łacińscy (Swetoniusz, Tacyt i Pliniusz Młodszy) piszą o oskarżeniach wysuwanych pod ich adresem (bezbożność, opór wobec władz państwa, obstrukcjonizm handlowy), jakkolwiek były one zarzutami bezpodstawnymi.

Sylwan i Marek (5,12-13). Sylwan to łacińskie imię Sylasa, które z kolei jest aramejską formą imienia Saul („wyproszony u Boga”). Występuje tu jako sekretarz-pisarz św. Piotra i jako „wierny brat”, a więc musiał być postacią bardzo dobrze znaną wśród chrześcijańskich wspólnot Azji Mniejszej, które były adresatkami tego listu. Marek jest ewangelistą, rodem z Jerozolimy, towarzyszem ewangelizacyjnych trudów św. Pawła i Barnaby (Dz 12,25; 15,37-39), nazwanym przez Papiusza z Hierapolis (ok. 130 r.) „tłumaczem Piotra” oraz „porządkującym słowa Pana” w Ewangelii noszącej jego imię (poniżej: Ewangelista Marek. Fresk, Luca Signorelli, ok. 1445-1523. Loreto, Sanktuarium Świętego Domu).



Ten późny list Nowego Testamentu wykazuje wiele tematycznych i językowych podobieństw z Listem św. Judy; tradycja i nagłówki przypisują go św. Piotrowi, ale jest on raczej mową pożegnalną, ułożoną na wzór mów wygłoszonych przez Jezusa (J 13-17) i św. Pawła (Dz 20,18-35; 2 Tm 4,1-5). Po pozdrowieniu podkreślającym wiarę jego adresatów przedstawione są na zasadach antytezy profil ucznia Chrystusowego i profil fałszywych proroków. Bardziej szczegółowo ukazany jest wizerunek chrześcijanina, bo też otrzymał on wielkie dary, nazwane „drogocennymi i największymi obietnicami”, do których zalicza się „uczestnictwo w Bożej naturze”, czyli komunii z Bogiem. Bliskość tego rodzaju realizuje się przez wiarę i przemiana nasze czyni, owocując cnotami.

Na samym wierzchołku listy cnot lokuje się miłość braterska. Posiadanie ich jest oznaką naszego zjednoczenia z Bogiem. Kto byłby ich pozbawiony, ten nadal wikła się w grzechach, tak jak to było jeszcze przed oświeceniem chrzcielnym. Dzięki cnotliwemu życiu człowiek dochodzi do „wiecznego królestwa” Chrystusa (zazwyczaj Nowy Testament mówi o „królestwie Bożym” lub „niebieskim”), które tutaj umieszczone jest na końcu ludzkich dziejów, podczas gdy w Ewangeliach zostało ono już zapoczątkowane Chrystusowym przyjściem na świat. I oto raptem piszący ten list apostoł przedstawia się w pierwszej osobie, używając języka kogoś, kto już niebawem opuści ten świat i chce przekazać następcom swe ostatnie, odwołujące się do osobistych wspomnień przesłanie.

W szczególności zachęca chrześcijan, aby zachowywali nieskalaną i żywą wiarę w Chrystusa oraz pewność, że On powtórnie przyjdzie. Istnieją dwa zasadnicze punkty odniesienia, podobne do oświecających drogę pochodni w ciemnościach. Po pierwsze – głos Ojca, jaki dał się słyszeć przy przemienieniu (por. Mt 17,5). Ogłosił On, że Chrystus jest Jego „Synem umiłowanym”, nadto apostoł nazywa Go „gwiazdą poranną” wskazującą właściwy kierunek (por. Ap 2,28; 22,16). Drugi punkt odniesienia stanowi świadectwo proroków, którzy są głosem Ducha Bożego. Aby prawidłowo zrozumieć święte teksty, które zapowiadają przyście Chrystusa, należy czytać je polegając nie tylko na naszych osobistych zdolnościach, ale na Duchu Świętym, Jego pomocy i świetle.

Rozdział 2, tak blisko spokrewniony z Listem św. Judy (1,4-13), przygląda się bliżej fałszywym prorokom i nauczycielom. Naszkicowano ich w sposób nader krytyczny, z podkreśleniem szeregu cech negatywnych. Są oni i będą przykrym dysonansem w harmonijnej wspólnotie kościelnej. Dotknie ich jednak Boża sprawiedliwość, opisana za pomocą przykładów zaczerpniętych z tradycji: Bóg wymierzył karę zbuntowanym aniołom, a także niewierzącym z czasów Noego, karząc również zdeprawowaną Sodomę i Gomorę. Podczas gdy bezbożni i bezczelni spotkają się z surowym wyrokiem, to jednak los ten nie dotknie sprawiedliwych, tak jak z powszechnego potopu ocalał Noe i jego rodzina (por. Rdz 6-9) oraz Lot (Rdz 19), ponieważ Bóg chce zachować karę wyłącznie dla bezbożników.

DARY BOGA, POWOŁANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE I SŁOWO PROROKÓW

1 ¹Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza: ²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego!

³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, ⁷do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. ⁸Gdy bowiem będziecie je mieli, i to w obfitości, nie pozostawią was one bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Komu bowiem ich brak, jest ślepy – będąc krótkowzrocznym, zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów. ¹⁰Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy. ¹¹W ten sposób szeroko stanie przed wami otworem wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa.

¹²Oto dlaczego będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej [wśród was] prawdzie. ¹³Uważam zaś za słuszne pobudzać waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie, ¹⁴bo wiem, że bliskie jest zwinięcie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz, Jezus Chrystus, dał mi poznać. ¹⁵Starać się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać.

¹⁶Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowałem wtedy, gdy daliście wam poznać moc i przyście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naocznym świadkom Jego wielkości. ¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: *To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem.*

¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga < święci > ludzie.

PRZECIWI FAŁSZYWYM PROROKOM I NAUCZYCIELOM

2 ¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.

⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych, ⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udręczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władcy: zuchwalcy, zarozumiałcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko „Chwałom”.

¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.

MERT EPLA P



Niektóre osobliwości Drugiego Listu św. Piotra widać już w pierwszym rozdziale. Imię Szymon obecne jest w różnych starych rękopisach w semickiej formie „Symeona”. Styl literacki pochodzi z czasów helleńskich i przejawia się w doborze specjalnych określeń, takich jak „uczestnicy Boskiej natury” (1,4), „namiot” jako obraz ciała (1,13.14) czy „naoczni świadkowie” (1,16). W wersetach 5-7

występuje figura retoryczna zwana sylogizmem, a polega on na tym, że treść przekazywana jest za pomocą konstrukcji bazującej na powtarzaniu wybranych określeń (por. Mdr 6,17-20 i Rz 5,3-4) (powyżej: Inicjał Drugiego Listu św. Piotra. Min., Marco di Berlinghiero, XIII w. Lukka, Biblioteka Kapituły).

„Gwiazda poranna” (1,19), po grecku phosphoros („przynoszący światło”), a po łacinie lucifer, była symbolem znanym już przez Stary Testament. Izajasz w wersecie 14,12 nazywa ją „Synem Jutrzenki”. Prorok odnosił to określenie do strąconego w otchłań króla Babilonu, lecz tradycja przypisała je szatanowi jako imię własne. W księdze Apokalipsy (2,28; 22,16) ową „gwiazdą” jest Jezus, lecz ma to odmienną formę: ho aster ho proinōs (po grecku „gwiazda poranna”).

„Ciemne lochy Tartaru” (2,4). Tartar był w mitologii greckiej miejscem pośmiertnego pobytu potępionych, a tutaj jest to miejsce kary dla zbuntowanych aniołów. W wersetach 4-8 mamy do czynienia z klasycznymi przykładami Bożego sądu (por. Rdz 6,1-4.17; 19,28), które powtórzą się w Liście św. Judy (1,6-7). Interesujące podobieństwo występuje tu między Biblią a greckimi mitami: zbuntowane anioły każą przypomnieć sobie o Tytanach, ocalenie Noego – o ocaleniu Deukaliona, tragedia Sodomy i Gomory – o ukaraniu Faetona. Filon i Józef Flawiusz widzieli w tych podobieństwach dowód starożytności i uniwersalności Pisma Świętego (poniżej: Piekło. Intaglio, Riccardo di Taurigny, XVI w. Padwa, Bazylika św. Justyny).



List w dalszym ciągu przedstawia niechlubną charakterystykę fałszywych nauczycieli, których postępowanie ukazane zostało za pomocą listy ich występów. Autor niemal z upodobaniem kondensuje w nich całą gamę wynaturzeń, aby to było przestrożą dla wierzących, którzy mogliby zostać zwiedzeni przez tych oszustów obiecujących wolność, a przynoszących niewolę. W zapale oskarżania autor listu sięga po przykład biblijny: fałszywi nauczyciele są jak Balam, prorok i mag w jednej osobie, któremu zapłacono, żeby przeklął Izraela, czego jednak nie uczynił dzięki zachowaniu swojej mówiącej osłicy (por. Lb 22–24).

Spotkają się oni z surową karą, ponieważ poznali prawdę i „drogę sprawiedliwości”, a jednak uporczywie trwają przy jej negowaniu, odwracając się tyłem do Chrystusa i Jego orędzia. Jest to również smutny los ich uczniów, którzy dali się omamić zwodniczymi teoriami, porzucając prawdziwą wiarę, i wołają, jak pies, powracać do swoich wymiocin (por. Prz 26,11) oraz jak świnia – do miłego jej brudu.

Wzrok piszącego wybiega teraz naprzód, ku ostatecznemu horyzontowi ludzkich dziejów i świata. Nie tylko dowodzi on, że przejął naukę Chrystusa podaną w autentyczny sposób przez apostołów i ogłoszoną wcześniej przez proroków, lecz także odpowiada na zarzuty fałszywych nauczycieli i ich wypaczoną myśl. Przecistawiali się oni bowiem oczekiwaniu na paruzję, głosząc pewnego rodzaju stałość i niezmiennność całego stworzenia. Repliką na to jest ze strony autora wskazanie na ostateczny sens stworzonego bytu, poparte obrazami z literatury apokaliptycznej, użytymi już przedtem przez św. Pawła (np. w obu Listach do Tesaloniczan). Słowo Boże stworzyło świat, niszcząc go następnie wodami potopu, ale uczyni to jeszcze raz za pomocą ognia, i będzie to dzień sądu, usuwający wszelką nieprawość.

Pozorne opóźnianie się tej oczyszczającej interwencji wyjaśnia się w oparciu o Ps 90,4, według którego dla Boga „tysiąc lat jest jak jeden dzień”, gdyż jest On wyłączony z praw rządzących upływem czasu. Jego wkroczenie w bieg historii będzie porównywalne z nieprzewidzianym najściem zło dzieja, jak to zapowiadał Jezus (Mt 24,43). Wtedy płomień wielkiego pożaru spali wszystko (por. Ps 102,26-28; Mt 24,35), a z popiołów starego świata ma powstać świat nowy – „nowe niebo i nowa ziemia” (por. Iz 65,17; Ap 21,1). Jest to oczywiście nie naukowy, ale symboliczny obraz nowego stworzenia, które niejako zapieczętuje całą rzeczywistość, aby ją otworzyć na wymiar nowego ładu. Inne teksty biblijne przedstawiają tę transformację nie w perspektywie zniszczenia, jak tutaj, lecz ciągłości i trwania. Na ostatek mamy napomnienie co do właściwej interpretacji i właściwego użytku z listów św. Pawła, uważanych już za Pismo Święte. List kończy się krótką modlitwą uwielbienia.

¹²Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie ¹³i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpusztę uprawianą za dnia, jako zakały i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole. ¹⁴Oczy mając pełne kobiety cudzołożnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestałe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa. ¹⁵Porzucając prostą drogę, zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości, ¹⁶ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydło pozbawione mowy, przemówiwszy ludzkim głosem, powstrzymało głupotę proroka. ¹⁷Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. ¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnolotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi i rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik.

²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. ²¹Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im świętego przykazania. ²²Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie:

*Pies powrócił do tego,
co sam wymiotował,
a świnia umyta –
do tarzania się w błocie.*

CHRZEŚCIJANIN OCZEKUJĄCY NA PARUZJĘ

3 ¹Umilowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów.

³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: „Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata”.

⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginał, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.

⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a *tysiąc lat jak jeden dzień*. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione.

¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdzie oczekujecie i staracie się przyśpieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, *nowego nieba i nowej ziemi*, w których zamieszka sprawiedliwość.

¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was, ¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę.

¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku. ¹⁸Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.



„Balaam syn Bosora” (2,15-16), o którym mówi się w Księdze Liczb 22-24, został przedstawiony jako fałszywy prorok i chciwiec. „Juczne bydło, pozbawione mocy ognia, co ma ukazywać charakter sądu. Występujący tu „złodziej” wzoruje się na mowie eschatologicznej, tzn. wyobrażeniu czasów ostatecznych z Ewangelii (Mt 24,43). Zaś niszczoneymi elementami (po grecku stoicheia) mogłyby być powietrze, woda, ogień i ziemia, a według innych – duchy nikczemne lub heretycy (BT tłumaczy stoicheia jako „gwiazdy”). „Ogień” w pismach apokaliptycznych zawsze się łączy z Bożym sądem (Iz 66,15; Dn 7,9-10), niekoniecznie więc należy mu przypisywać sens dosłowny.

„Dzień Pański” (3,9-13) opisany jest w symbolice apokaliptycznej: wizje kosmicznego kataklizmu przeplatają się z obrazami nasyconymi niszczytelką mocą ognia, co ma ukazywać charakter sądu. Występujący tu „złodziej” wzoruje się na mowie eschatologicznej, tzn. wyobrażeniu czasów ostatecznych z Ewangelii (Mt 24,43). Zaś niszczoneymi elementami (po grecku stoicheia) mogłyby być powietrze, woda, ogień i ziemia, a według innych – duchy nikczemne lub heretycy (BT tłumaczy stoicheia jako „gwiazdy”). „Ogień” w pismach apokaliptycznych zawsze się łączy z Bożym sądem (Iz 66,15; Dn 7,9-10), niekoniecznie więc należy mu przypisywać sens dosłowny.

„Listy” św. Pawła. W wersetach 3,15-16 sugeruje się, że istniał już jakiś zbiór takich listów, znany autorowi 2 P i jego czytelnikom. Niektórzy widzą w tej aluzji zaczątek kanonu

nowotestamentowego, tj. zbioru tekstów, które się złożyły na Nowy Testament. Apostołowie Piotr i Paweł byli już wówczas łączeni okazywaną im przez chrześcijan estymą. Zwrot „tak samo jak i inne Pisma” nadaje listom Pawłowym takie samo znaczenie i godność, jaką miała reszta natchnionych pism (obok: Karta tytułowa Listów św. Pawła. Min., Marco di Berlinghiero, XIII w. Lukka, Biblioteka Kapituły).

